

Sygn. akt I ACa 1485/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.) SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa N. P.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 17 września 2013 r. sygn. akt I C 993/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 35.629,15 zł podwyższa do kwoty 80.629,15 zł (osiemdziesiąt tysięcy sześćset dwadzieścia dziewięć złotych 15/100), a datę „2 marca 2013 r.” zastępuje datą „8 listopada 2012r.”;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 2.250 zł tytułem niewiszczonej opłaty od apelacji.**

Sygn. akt I ACa 1485/13

## UZASADNIENIE

Powódka N. P. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) w W. domagała się zasądzenia kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1041,18 zł odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu,

a także ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za mogące nastąpić u powódki w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległa w dniu 16 września 2011 r.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. Nie negując swojej odpowiedzialności co do zasady podniosła, że wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł jest wystarczające.

Wyrokiem z dnia 17 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 35.629,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2013 r., ustalił odpowiedzialność strony pozwanej względem powódki za mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 16 września 2011 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach sądowych i procesu.

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 września 2011 r. powódka jako pasażerka motocykla uległa wypadkowi komunikacyjnemu. W wyniku uderzenia o krawędź jezdni doznała szeregu istotnych obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala w N.. Były to wieloodłamowe złamanie kości łonowych i kulszowych, z rozejściem spojenia łonowego, rana szarpana nad ujściem cewki moczowej, krwiaki zaotrzewnowe. Powódka doznała również złamania kompresyjnego trzony kręgu TH7, który to uraz nie został rozpoznany w trakcie leczenia powódki i dopiero badanie rezonansu magnetycznego kręgosłupa piersiowego ujawniło te obrażenia w dniu 5.04.2013 r. W szpitalu w N. przebywała do początku października 2011 r. , była tam poddana zabiegom operacyjnym mającym na celu usunięcie krwiaków powstałych w wyniku wypadku. Następnie została skierowana do leczenia w (...) w O., gdzie przeprowadzono operację miednicy oraz zespolenia rozerwanego spojenia łonowego powódki. Szpital w O. powódka opuściła 2 listopada. Operację w O. przeprowadzono 13 października 2011 r. Po raz pierwszy od momentu wypadku powódka mogła samodzielnie poruszać się w 11 dniu po odbytej operacji w szpitalu w O.. Do tej daty nie mogła samodzielnie poruszać się. Musiała korzystać wyłącznie z pomocy osób trzecich. W dniach od 3 stycznia do 2 lutego powódka korzystała z usług Ośrodka (...) w miejscowości D.. Oprócz następstw wypadku u powódki rehabilitowano lewostronną skoliozę piersiowo – lędźwiową oraz następstwa przebytej osteotomii walgizującej lewego podudzia z powodu jego szpotawości. Powódka przebywała ponadto od 30 maja 2012 r. do 4 czerwca 2012 r. w szpitalu w O., gdzie usunięto założone wcześniej płytki miednicze i śruby ze spojenia łonowego. W ostatnim okresie czasu powódka korzystała również z pomocy ośrodka rehabilitacji dziennej w B. w okresie od 8 sierpnia 2013 r do 4 września 2013 r. Stosowano usprawniające ćwiczenia i gimnastykę leczniczą, zabiegi fizjoterapeutyczne w związku z przebytymi urazami w wyniku wypadku oraz przebytą osteotomią podudzia. Powódka z uwagi na podejmowane zabiegi medyczne była zmuszona stosować różnego rodzaju środki farmakologiczne. Do czasu powrotu powódki do zdrowia jak i w okresie rehabilitacji powódka zmuszona była korzystać z pomocy najbliższych członków rodziny. Gdy przebywała w szpitalu w N. matka lub ojciec powódki dojeżdżali tam codziennie. Matka powódki zawiozła również córkę do kliniki w O. . Przebywała tam jakiś czas z córką. Odległość między szpitalem w N., a miejscem zamieszkania powódki wynosiła 45 km. Przez tydzień po operacji córki w szpitalu w O. B. P. przebywała u niej na miejscu. Za noclegi w O. matka powódki nie płaciła ponieważ spała u swojej siostry w W.. Powódka była wożona przez matkę na rehabilitację, jak również na konsultację do kliniki w O.. Z kolei do T. powódka została przewieziona przez matkę na konsultacje w poradni dermatologicznej. Powódka leczyła się bowiem w tej poradni ponieważ na jej ciele zostały blizny ze zrostami. Po przebytych operacjach powódka miała też problemy ze skórą. W chwili obecnej powódka nie cierpi na dolegliwości związane z przebyтым leczeniem poza zaszłościami związanymi z urazem kręgosłupa, który to uraz nie został zdiagnozowany bezpośrednio po wypadku. Powódka nie uprawia intensywnych sportów, boi się upadku. Czas zatarł przykre wspomnienia z wypadku. Z tych zdarzeń pozostało u niej tylko to, że gdy jedzie samochodem to obserwuje drogę. Nie może zasnąć w samochodzie. Nigdy nie będzie jeździć motocyklem. Na przyszłość powódka zamierza skorzystać z pomocy Ośrodka Rehabilitacji aby zniwelować ujemne doznania związane z przebyтым urazem kręgosłupa. Nie ma potrzeby usuwania blizn powłok jamy brzusznej – nie uzyska się lepszego efektu. Blizny są linijne, bez przerostu i miejscowe. Jedynie przy opalaniu mogą powodować odczyn, podrażnienia. Blizny takie wymagają stosowania okresowo laseru i maści na blizny. Koszt leczenia blizn wynosić będzie przez najbliższe dwa lata po 100 zł na rok. W przyszłości mogą wystąpić wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe dotyczące tak miednicy jak i kręgosłupa, ograniczenia w cięższej pracy fizycznej. Ogólny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki został wyliczony na 32%. Narządy rodne powódki nie posiadają zmian patologicznych

po przebytych urazach. Nie będzie możliwe urodzenie przez powódkę dziecka siłami natury lecz spowodowane jest to nie przebytych wypadkami i urazami, lecz budową fizyczną powódki, tj. jej niskim wzrostem i niewielkimi rozmiarami miednicy. W momencie wypadku powódka była uczniem klasy maturalnej liceum ogólnokształcącego. Zamierzała kontynuować naukę na studiach wyższych. Przez 2 miesiące po wypadku korzystała z nauczania indywidualnego. Maturę zdała w terminie. W pierwszej kolejności chciała studiować na wydziale Geofizyki Akademii (...) w K., a w drugiej kolejności na Wydziale Mechatroniki tej uczelni. Powódka nie dostała się na wydział geofizyki, dostała się na wydział mechatroniki (...), gdzie kontynuuje studia. Powódce tytułem zadośćuczynienia wypłacono kwotę 15.000 zł częściowo pokryto koszty zakupu lekarstw i opieki. Wypłacono również należność za przejazdy samochodem powódki do szpitala oraz dojazdy rodziców powódki celem opieki nad dzieckiem. Częściowo pokryto koszty zakupu lekarstw. Wypłacono należność tytułem odszkodowania za zniszczone rzeczy ruchome.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie ulega wątpliwości, że strona pozwana przejęła na siebie odpowiedzialność z tytułu następstw wypadku jakiego doznała powódka w dniu 16.09.2011 r. Sprawca wypadku – K. S. miał wykupioną polisę ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ważną od 20.06.2011 do 19.06.2012. Skoro pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe przejęło na siebie odpowiedzialność gwarancyjną za sprawcę winno wyrównać powódce wszystkie niekorzystne następstwa jakich doznała w wyniku doznanych urazów w wypadku oraz zwrócić koszty przebytego leczenia i rehabilitacji. Na koszty te składały się niewątpliwie zarówno wydatki poczynione przez powódkę na zakup niezbędnych lekarstw i środków opatrunkowych jak też koszty udzielonej powódce opieki w czasie gdy tego wymagała, a wreszcie koszt zużytego paliwa na dojazd do placówek medycznych zarówno poszkodowanej jak też rodziców którzy powódką opiekowali się. Sąd Okręgowy uznał, iż powódka wykazała, że wydatki związane z opieką wyniosły kwotę 284,20 zł, a na leki kwotę 224,95 zł.

Odnośnie zadośćuczynienia należnego powódce z tytułu doznanego bólu oraz krzywdy Sąd Okręgowy wskazał, iż w pierwszej kolejności należy wziąć pod uwagę rozmiar obrażeń, jakich doznała powódka w wyniku wypadku, okoliczności związane z procesem jej leczenia, istniejący stopień uszczerbku na zdrowiu. Jak wynika z opinii biegłych trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 32%. Obrażenia jakich doznała powódka wymagały interwencji chirurgicznych. Pozostawanie pod opieką osób trzecich przez okres czasu trwający ponad dwa miesiące. Z uwagi na umiejscowienie obrażeń w okolicach intymnych zabiegi medyczne były niewątpliwie dla powódki krępujące, naruszały jej prawo do intymności, zachowania integralności cielesnej. Przez wiele dni powódka zapewne żyła w obawie nie tylko o własne zdrowie ale także o życie skoro diagnozowano u niej krwotoki wewnętrzne. Operacje takie i związana z nimi rehabilitacja powodowały dolegliwości bólowe, brak możliwości samodzielnego podejmowania działań przez powódkę w najprostszych czynnościach życiowych. Obecnie powódka nadal odczuwa związane z tym dolegliwości. Musi liczyć się z koniecznością stosowania choćby w ograniczonym zakresie zabiegów rehabilitacyjnych. Z drugiej strony trzeba przyznać, że rehabilitacja ta związana jest również z innymi problemami zdrowotnymi takimi jak skolioza i kifoza, szpotawość kończyny dolnej. W ocenie Sądu nie znalazły także potwierdzenia zarzuty, że powódka będzie musiała poddać się operacji plastycznej oraz, że wypadek sprawił, że nie będzie mogła rodzic siłami natury. Jak wyjaśnił biegły blizny w okolicach brzucha nie są na tyle rozległe i szpecące aby wymagały interwencji chirurgicznej, a z kolei z opinii biegłej ginekologa wynika, że N. P. nie może rodzic siłami natury z uwagi na niski wzrost i niewielkie wymiary miednicy. Wszystkie te czynniki winny być zatem wzięte pod uwagę przy ustaleniu zadośćuczynienia. Winny być wzięte również pod uwagę okoliczności indywidualne związane z pokrzywdzoną przy zastosowaniu jednak zobiektywizowanych kryteriów oceny. Na ustalenie krzywdy wpływa bowiem wiek osoby poszkodowanej i związany z nim poziom wrażliwości psychicznej, to w jaki sposób poszkodowana odczuwa skutki doznanego urazu. W chwili wypadku powódka była osobą młodą, liczącą 18 lat życia. Zdarzenie to spowodowało, że nie mogła uczestniczyć w życiu towarzyskim, ważnym dla osób kończących 18 lat życia, nie mogła uprawiać choćby rekreacyjnie sportów (jazdy na rolkach, na rowerze). Warto podkreślić, że powódka w tym czasie pozostawała w klasie maturalnej i wypadek spowodował niewątpliwie konieczność większej pracy aby nadrobić do egzaminu maturalnego czas stracony na leczeniu i rehabilitacji. Było to związane niewątpliwie z większym stresem związanym z niepewnością co do tego jak powiodą się zamiary studiowania przez powódkę. Trudno powiązać bezpośrednio fakt nie dostania się na preferowany kierunek przez powódkę z samym wypadkiem, ale nie ulega wątpliwości, że niższy wynik na egzaminie maturalnym w pewnym stopniu pozostaje w związku przyczynowym z takim zdarzeniem. Jak wspomniano powódka

musiała łączyć bowiem czas potrzebny na naukę i zajęcia szkolne z leczeniem i rehabilitacją. Trzecim czynnikiem wyznaczającym wysokość zadośćuczynienia jest konieczność utrzymania go w rozsądnych granicach odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Kwota zadośćuczynienia nie może stanowić źródła wzbogacenia. Trzeba jednak pamiętać, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy uwzględnieniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji. Trzeba też mieć na uwadze to, że zadośćuczynienie jest jednorazowym świadczeniem i nie ma podstaw do jego ponownego zasądzenia w sytuacji gdyby doszło do nasilenia się ujemnych następstw wypadku. Dopiero wzięcie pod uwagę wszystkich okoliczności które wymieniono powyżej mogło skutkować zasądzeniem zadośćuczynienia na poziomie, który spełniając funkcje kompensacyjną gwarantował, że nie było ono nadmiernie wygórowane. Poczynione przez Sąd ustalenia w kontekście poczynionych tutaj uwag doprowadziły do przekonania, że należne powódce zadośćuczynienie powinno zamknąć się kwotą 50.000 zł. Biorąc pod uwagę, iż powódce wypłacono już kwotę 15.000 zł zasądzono brakująca kwotę 35.000 zł. Sąd w pozostałym zakresie żądanie powódki oddalił jako wygórowane.

Sąd Okręgowy uznał również, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku na przyszłość. Wbrew temu, co twierdzi strona pozwana powódka nadal odczuwa pewne dolegliwości związane z przeżytym urazem i trudno jednoznacznie przesądzić czy skutki związane ze złamaniem kręgu TH7 nie przybiorą w latach następnych innej postaci. Trzeba zwrócić uwagę, że po upływie pewnego czasu powódka nie będzie posiadała takich samych możliwości wykazania swoich roszczeń jakie ma obecnie.

Jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał art. 436 § 1 kc, art. 415kc i art.444 § 1 k.c.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo w kwocie 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzającej odsetki od dnia 2 marca 2013 r. zamiast od dnia 21 kwietnia 2012 r. (alternatywnie od 8 listopada 2012 r.) zaskarżyła apelacją powódka. Zarzucając: 1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 230. art. 231, art. 233§1 i art. 328§2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędną ocenę wiarygodności i mocy zebranych dowodów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające między innymi na tym. Że Sąd I instancji ustalenia swe oparł na faktach nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonych dowodach lub z prawidłowo ustalonych faktów wyprowadził wnioski niezgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania, co w rezultacie doprowadziło do pominięcia lub spłylenia przesłanek istotnych dla określenia wysokości zadośćuczynienia, a także do przyjęcia daty początkowej odsetek ustawowych od dnia przypadkowo wskazanego, bez żadnego uzasadnienia wyboru tej daty; 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zasądzenie rażąco niskiego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, polegające na uznaniu przez Sad I instancji, że łączna kwota zadośćuczynienia należnego powódce w wysokości 50.000 zł jest kwotą odpowiednią, podczas gdy kwota ta jest oczywiście i rażąco niska – wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2012 r. W uzasadnieniu apelacji powódka przede wszystkim krytycznie odniosła się do wydanej opinii biegłego ginekologa i jej wniosków co do braku związku przyczynowego pomiędzy skutkami przedmiotowego wypadku a brakiem możliwości urodzenia przez powódkę dziecka siłami natury, zakwestionowała stanowisko Sądu Okręgowego co do bezcelowości usuwania blizn powstałych na ciele powódki po wypadku i nieprzeprowadzenie na tę okoliczność opinii biegłego lekarza chirurgii plastycznej, a poprzestanie na opinii lekarza ortopedy-traumatologa, wskazała również na dalsze, ujawnione później, skutki wypadku w sferze życia intymnego.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji podnosząc, że zasądzona kwota zadośćuczynienia w pełni rekompensuje powódce krzywdę związaną z wypadkiem z dnia 16 września 2011 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja w zasadzie w całości zasługuje na uwzględnienie. Uzasadniony jest bowiem w pełni podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 445 §1 k.c., a także w znacznej mierze zarzut dotyczący początkowej daty zasądzenia odsetek.

Sąd Apelacyjny generalnie podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Bezsporne są ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności wypadku, w którym poszkodowana została powódka, jak

i przebieg leczenia powódki po przedmiotowym wypadku. Powódka w całości akceptowała również wydaną w toku postępowania opinię biegłego lekarza med. J. S.- specjalisty chirurga ortopedy-traumatologa (vide pismo powódki k. 200 akt), w oparciu o którą Sąd Okręgowy poczynił ustalenia co do rodzaju obrażeń doznanych przez powódkę wskutek wypadku i ich następstw. Z ustaleń tych wynika, że powódka doznała szeregu istotnych obrażeń ciała – wieloodłamowego złamania kości łonowych i kulszowych, z rozejściem spojenia łonowego, rany szarpanej nad ujściem cewki moczowej, krwiaki zaotrzewnowe, złamania kompresyjnego trzonu kręgu TH7, w szpitalu przebywała od dnia wypadku, tj. 16 września 2011 r. do 2 listopada 2011 r., została poddana operacji miednicy oraz zespolenia rozerwanego spojenia łonowego, długi czas była unieruchomiona, dopiero pod koniec października 2011 r. mogła poruszać się samodzielnie. W 2012 r. dwukrotnie przez okresy miesięczne poddawana była rehabilitacji, ponownie przebywała w szpitalu w związku z usunięciem założonych wcześniej płytek miedniczych i śruby ze spojenia łonowego, była zmuszona stosować różnego rodzaju środki farmakologiczne, przy zwykłych czynnościach korzystać z pomocy innych osób. Wskutek wypadku na ciele powódki pozostały blizny ze zrostami, wymagają one stosowania okresowo laseru i maści na blizny, przy opalaniu mogą powodować skórne odczyny i podrażnienia. Powódka od chwili wypadku boi się upadku, nie uprawia intensywnych sportów. Ogólny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 32 %, a w przyszłości mogą wystąpić wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe dotyczące tak miednicy, jak i kręgosłupa, ograniczenia w cięższej pracy fizycznej. W chwili wypadku powódka była osobą młodą, uczniem klasy maturalnej liceum ogólnokształcącego., przez dwa miesiące musiała korzystać z nauczania indywidualnego, wyniki matury nie pozwoliły powódce dostać się na preferowany przez nią kierunek studiów, podjęła naukę na wydziale mechatroniki (...).

W świetle już tych ustaleń Sądu Okręgowego, niezależnie od tego, czy podnoszone w apelacji dalsze następstwa wypadku zostałyby wykazane, w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za krzywdę kwotę dochodzoną pozwem, to jest w wysokości 80.000 zł. Zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota 35.000, nawet przy uwzględnieniu, że już wcześniej strona pozwana wypłaciła powódce 15.000 zł, nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich ustalonych przez ten Sąd okoliczności faktycznych i nie spełnia wymogów z art. 445§1 k.c., tj. nie jest kwotą „odpowiednią”, a w konsekwencji jest kwotą rażąco zaniżoną, co upoważnia Sąd II instancji do jej podwyższenia do kwoty dochodzonej pozwem. Należy podkreślić, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, tj. utrzymania jej wysokości w rozsądnych granicach, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaka jest rozmiar szkody niemajątkowej; potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego; wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia nie tylko fizyczne ale i psychiczne (por. wyroki SN: z dn. 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, z dn. 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, z dn. 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, z dn. 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, z dn. 25 września 2005, V CK 151/05, z dn. 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07). W związku z powyższym apelację w zakresie wysokości zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uwzględnił w całości i na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w tej części.

Za zasadny uznał także zarzut dotyczący daty, od jakiej Sąd Okręgowy zasądził odsetki. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku rzeczywiście nie wynika, dlaczego Sąd ten zasądził odsetki od należności głównej od dnia 2 marca 2013 r. Powódka faktycznie już przed wszczęciem procesu pismem z dnia 16 marca wezwała pozwanego do wypłacenia zadośćuczynienia w kwocie 135.000 zł i odszkodowania (pismo takie z potwierdzeniem jego otrzymania w dniu 23 marca 2012 zalega w aktach szkodowych załączonych do akt niniejszej sprawy), jednakże w pozwie domagała się zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, co nastąpiło dnia 8 listopada 2012 r. a zatem zgodnie z przepisem art. 455 k.c, art. 481 k.c. i art. 383 k.p.c. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. uwzględnił apelację w tym zakresie częściowo, tj. zasądzając odsetki od dnia 8 listopada 2012 r, a pozostałej części apelacji dotyczącej odsetek oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

W wyniku uwzględnienia powyższych zarzutów, w szczególności zarzutu dotyczącego naruszenia art. 445 §1 k.c., skutkujących zmianą wyroku zgodną z wnioskami apelacji, bezprzedmiotowe jest szczegółowe odniesienie się do pozostałych zarzutów apelacji, tj. dotyczących naruszenia prawa procesowego – artykułów 230, 231, 233§1 i 328§2 k.p.c. Należy jedynie wskazać, że zarzuty te nie są trafne. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej, a w orzecznictwie przeważa stanowisko, że obraza art. 328 §2 k.p.c. może być zarzucana w apelacji lub skardze kasacyjnej tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej (por. np. wyr. SN: z 11 maja 2000 r., I CKN 272/00; z 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, z 18 lutego 2005 r., V CKN 469/04). Zarzuty dotyczące naruszenia pozostałych przepisów postępowania dotyczą przede wszystkim kwestii związanych z przeprowadzeniem dowodów z opinii biegłych lub nieuwzględnieniem zgłoszonych w tym zakresie wniosków dowodowych. Należy zauważyć, że wbrew temu co twierdzi apelacja, sama powódka składała wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ginekologa (k.157v i pismo k.164 akt). Postanowienie Sądu o dopuszczeniu tego dowodu, jak i o oddaleniu wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza chirurga plastyka nie zostało zakwestionowane przez powódkę, reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z art. 162 k.p.c. stronie, która nie zgłosiła do protokołu posiedzenia zastrzeżenia do uchybienia przez Sąd przepisom postępowania, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, w tym przede wszystkim Sądu Najwyższego, hipotezą art. 162 k.p.c. objęte są także uchybienia popełnione w związku z wydawaniem postanowień; przepis ten ma zastosowanie do uchybień przy wydawaniu postanowień niezaskarżalnych i niewiążących sądu, który je wydał, a więc takich które mogą być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności i w razie zgłoszenia zastrzeżenia sąd może je w każdej chwili zmienić. Odnosi się to w szczególności do postanowień dowodowych, które, w razie zgłoszenia przez stronę zastrzeżenia, sąd może bezzwłocznie uchylić lub zmienić (zob. uchwały SN z dn.27.10.2005 r., III CZP 55/05, z dn. 27.06.2008r., III CZP 50/08, wyroki SN z dn. 5.06.2007 r., II CSK 96/07, z dn. 12.01.2007 r., IV CSK 340/06, z dn. 26.08.2009 r., I CSK 13/09, z dn. 3.06.2009r., IV CSK 96/09, z dn. 10.12.2005 r., III CK 90/04, z dn. 10.02.2010r., V CSK 234/09, z dn. 8.04 2010 r., II PK 127/09, z dn. 7.03.2012 r. II PK 159/11, z dn. 6.12.2012 r., III CSK 62/12., z dn. 17.04.2013 r., I CSK 447/12). Również w wyroku z dn. 29.08.2013 r. I CSK 713/12, Sąd Najwyższy wskazał, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji, jak również w skardze kasacyjnej, uchybienia przez Sąd przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie. Należy również zauważyć, że powódka nie zgłosiła także żadnych zastrzeżeń do opinii wydanej przez biegłego lekarza chirurga ortopedę-traumatologa, jak i opinii wydanej przez biegłego lekarza ginekologa. Dokonana zaś przez Sąd Okręgowy ocena wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów zagwarantowanej Sądowi przepisem art. 233§1 k.p.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie powołanych już wcześniej przepisów orzekł jak w pkt 1 i 2 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd.2 k.p.c. mając na uwadze, iż powódka tylko w bardzo nieznacznej części przegrała swą apelację oraz art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.